

# Stanisław Siekierski

---

## Piśmiennictwo Kraszewskiego - fenomen czytelniczy

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 21, 75-88

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Stanisław Siekierski*

## PIŚMIENNICTWO KRASZEWSKIEGO — FENOMEN CZYTELNICZY

### Fakty społeczne

Badania czytelnictwa prowadzone w różnych instytucjach potwierdzają powszechne przeświadczenie, że Józef Ignacy Kraszewski należy do najbardziej znanych i poczytnych pisarzy polskich. Można nawet sformułować twierdzenie, że im większa jest populacja badana, tym odsetek deklarujących się jako czytelnicy jego książek jest wyższy.

Typowym przykładem mogą być wyniki badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w roku 1972<sup>1</sup>. W popularności wśród 25 tys. respondentów wyprzedził Kraszewskiego tylko Henryk Sienkiewicz, a inni klasycy polskiej literatury uzyskali znacznie mniejszą liczbę głosów. Oto konkretne wskaźniki: Sienkiewicz 2839 głosów, Kraszewski 1315, Żeromski 947, Prus 876, pierwsza ze współczesnych, Krystyna Sieńska, była na dziesiątej pozycji i wymieniły ją już tylko 262 osoby. Żdąca się, że wyniki badań preferencji określonych grup społecznych są nieco odmienne, zawsze jednak Kraszewski znajduje się wśród pięciu klasyków najbardziej ulubionych<sup>2</sup>.

Wyniki sondażu przeprowadzonego przez „Nową Wieś” w roku 1985 potwierdzają niezmienną popularność tego pisarza. Wśród 20 tys. odpowiedzi na temat ulubionego pisarza Sienkiewicz był jak zawsze pierwszy, a Kraszewski zajął drugie miejsce. Wymieniły to nazwisko 5682 osoby, czyli ponad 29% odpowiadających. Trzecie miejsce zajął Bolesław Prus, czwarte Stefan Żeromski, piąte Adam Mickiewicz. (Ten ostatni uzyskał 4476 głosów, czyli ponad 24% uczestników ankiety).

Ponieważ wyniki tego sondażu nigdy nie były publikowane, podaję kilka informacji na temat głosującej zbiorowości. Byli to respondenci wyłącznie ze środowisk wiejskich i małomiejskich, którzy są aktywnymi i stałymi czytelnikami książek (prawie 54% deklaruje, że czyta ponad 24 książki w roku), którzy gromadzą i pragną gromadzić własne biblioteczki domowe oraz bardzo aktywnie poszukują wszelkich sposobów zdobycia pożądanych książek. Jest to swoista elita czytelnicza, która stanowi

pewien wzór kulturowy. Dominują wśród niej ludzie ze średnim wykształceniem (prawie 70% respondentów), blisko 15% stanowią absolwenci szkół wyższych, nieco więcej (16%) — zasadniczych szkół zawodowych, a tylko 8% — absolwenci szkół podstawowych. Pod względem zawodowym wyróżniają się trzy grupy: rolnicy (27%) głównie ze średnim wykształceniem, nauczyciele (15%) oraz pracownicy umysłowi i różnych instytucji (15%).

Należałoby tu podkreślić, że w przeciwieństwie do respondentów badań GUS udział w tej ankiecie brali wyłącznie ludzie zainteresowani książką i czytelnictwem, zamawiający przez Powszechną Księgarnię Wyszłąkową pozycje do własnych biblioteczek. Z utworów Kraszewskiego oferowano im tylko jedną powieść, był to *Powrót do gniazda*, zamówiło ją 7609 osób, czyli 38% badanych. Wśród 80 zamawianych powieści ta znalazła się dopiero na 25 pozycji.

Głębsza analiza zamówień *Powrotu do gniazda* wskazuje, że nie ma istotnych różnicowań kupujących w zależności od ich cech zawodowych lub wykształcenia. Największym zainteresowaniem cieszyła się ona wśród respondentów z wykształceniem średnim rolniczym oraz wyższym technicznym, najmniejszym wśród ludzi z wykształceniem podstawowym. Ta ostatnia grupa wyróżniła się tym, że zamawiała w ogóle najmniej książek, być może stąd także mniejszy odsetek zamówień Kraszewskiego. Są to różnicowania stosunkowo mało istotne, sięgające kilku procent.

Podobnie małe różnicowanie obserwujemy analizując zawody kupujących. Najbardziej zamawiali uczniowie i studenci, najczęściej pracownicy umysłowi oraz rolnicy. Potwierdza to hipotezę, że średnia szkoła rolnicza przyczyniła się do preferowania twórczości interesującego nas pisarza.

Przy głębszej analizie upodobań literackich potwierdzają się opinie bibliotekarzy, że Kraszewskiego wybierają przede wszystkim ludzie starsi. Oto charakterystyczne wskaźniki. Jako ulubionego pisarza wymienia Kraszewskiego niespełna 30% wszystkich respondentów, natomiast spośród młodzieży do lat 18 taką deklarację złożyło tylko 18%. Wśród respondentów w przedziale wieku 19 - 44 lat odsetek wymieniających tego pisarza wzrósł od 23% do 34%. Zdecydowany wzrost zainteresowań powieściami Kraszewskiego notujemy od 45 roku życia. Wśród tej zbiorowości, niezależnie od wewnętrznych podziałów wiekowych, wskaźnik wynosi 72%. Tak wyraźnego różnicowania nie ma między grupami zawodowymi ani też w zależności od wykształcenia. Wyjątek stanowią absolwenci techników rolniczych, którzy w zdecydowanej większości (76%) uznają Kraszewskiego za swego ulubionego pisarza. Ich przeciwieństwem są absolwenci studiów humanistycznych, wśród których tylko 23% twierdziło, że lubi utwory tego pisarza.

Analizując zainteresowania Kraszewskim w poszczególnych grupach zawodowych można stwierdzić, że zróżnicowanie według tego kryterium jest stosunkowo małe. Uczniowie stanowią tu wyjątek; Kraszewskiego wymienia tylko 18<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Wydaje się jednak, że decydującym czynnikiem jest tu wiek. Podobnie, moim zdaniem, należałoby interpretować wysoki wskaźnik zainteresowań wśród emerytów (45<sup>0</sup>/<sub>0</sub>).

W cytowanych już badaniach A. Pawełczyńskiej ujawniło się nieco niższe zainteresowanie twórczością Kraszewskiego wśród inteligencji z wyższym wykształceniem<sup>3</sup>. Do podobnych wyników prowadzą analizy Edmunda i Elżbiety Wnuk-Lipińskich<sup>4</sup>.

Badania czytelnictwa młodzieży wiejskiej wskazują, że nawet wśród roczników młodych Kraszewski należy do pisarzy najpopularniejszych<sup>5</sup>. Także wśród uczniów szkół średnich w Łodzi znajdował on bardzo wielu zwolenników<sup>6</sup>. Wymieniano go częściej jako ulubionego pisarza niż Orzeszkową, Londona czy Gąsiorowskiego.

W niektórych badaniach stwierdzono, że poważnym czynnikiem wpływającym na zainteresowania piśmiennictwem Kraszewskiego jest płeć. Kobiety chętniej go czytują niż mężczyźni<sup>7</sup>. W sondażu „Nowej Wsi” analiza tego aspektu popularności nie została przeprowadzona. Uważam, że dotychczasowe badania aspekt ten dostatecznie uwypukliły.

Wśród publicystów oraz kręgów nieprofesjonalnych bardzo często podważa się wiarygodność wyników różnych sondaży, twierdząc, że są to stereotypy, które powtarza się przy każdej okazji, czyli zarówno przy badaniach o charakterze socjologicznym, jak i we wszelkiego typu plebiscytach oraz prasowych ankietach. Nie rozumiem sceptycyzmu co do pełnej wiarygodności wyników niektórych ankiet, ale nie wchodząc w tym miejscu w oceny interpretacji takich wyników, stwierdzić należy, że popularność twórczości Kraszewskiego w pełni potwierdza się przy analizach dokumentacji bibliotecznej<sup>8</sup>. Trzeba dodać, że ekspansja tej twórczości wcale nie zanika. W cytowanych wyżej badaniach w uprzemysławiającym się Lubinie, mimo industrializacji miasta, podnoszenia się poziomu wykształcenia — w bibliotece miejskiej zainteresowanie Kraszewskim nie tylko nie malało, ale wręcz wyraźnie wzrastało. Są to fakty społeczne, które można różnie interpretować, lub też ich nie uznawać, niemniej jednak one istnieją.

Zainteresowanie twórczością tego pisarza wyraża się m. in. w stałym wykupywaniu każdej jego książki. Nie można tu mówić o okresowych modach. Kraszewskiego kupuje się wszędzie i zawsze, jeżeli tylko jest na półkach księgarskich. Można nawet spotkać się z praktykami, że w okresie bogatych dostaw do księgarni część książek Kraszewskiego przechowywano w piwnicy i na zapleczu, aby ratować plany sprzedaży w okresach dla księgarni niepomyślnych.

Trwale zainteresowanie klientów potwierdzają zamówienia księgarskie przesłane do Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Oto przykłady ilustrujące to zapotrzebowanie:

<i>Lubiana</i>	1 686 tys. egzemplarzy
<i>Stara baśń</i>	1 132 „ „
<i>Hrabina Cosel</i>	464 „ „
<i>Barani kozuszek</i>	460 „ „
<i>Klasztor</i>	471 „ „
<i>Powrót do gniazda</i>	434 „ „
<i>Banita</i>	290 „ „
<i>Ostap Bondarczuk</i>	290 „ „
<i>Dwie królowe</i>	250 „ „

Stale rozszerzanie się zainteresowania twórczością Kraszewskiego wynika także i stąd, że jego książki wydawane są systematycznie i w stosunkowo dużych nakładach.

Według Zakładu Statystyki Wydawnictw Biblioteki Narodowej w okresie powojennym, do końca 1983 r., wydano ponad 16 mln egzemplarzy tego pisarza. Większą liczbę egzemplarzy mają tylko dzieła Sienkiewicza i Prusa. Nie biorę pod uwagę twórczości Brzechwy i Konopnickiej, którzy przewyższają Kraszewskiego nakładami dzięki wielomilionowym edycjom książeczek dla dzieci.

Oto lista najczęściej wydawanych tytułów Kraszewskiego, które osiągnęły najwyższe nakłady:

<i>Stara baśń</i>	35 wydań	2 398 tys. egzemplarzy
<i>Historia o Janaszu Korczaku i pięknej miecznikównie</i>	16 „	665 „ „
<i>Brühl</i>	16 „	498 „ „
<i>Ulana</i>	16 „	495 „ „
<i>Chata za wsią</i>	12 „	398 „ „
<i>Hrabina Cosel</i>	11 „	397 „ „
<i>Historia prawdziwa o Petрку Właście</i>	9 „	380 „ „
<i>Król chłopów</i>	10 „	319 „ „
<i>Starosta warszawski</i>	7 „	292 „ „
<i>Mastaw</i>	12 „	257 „ „
<i>Zygmuntowskie czasy</i>	7 „	226 „ „

Ta względna dostępność dzieł pisarza stanowi nie tylko warunek wstępny jego popularności, ale sama w sobie jest poważnym czynnikiem popularyzującym to piśmiennictwo. Bywa ono obecne w księgarniach, jest stale w bibliotekach oświatowych.

Bibliotekarze odpowiedzialni za uzupełnienie księgozbiorów mogą bez większego ryzyka nie tylko zamawiać, ale i kupować każdą ukazującą się pozycję. Jeżeli nawet jest stary egzemplarz w księgozbiorze, to na pewno jest zniszczony, jeżeli nie ma, na pewno znajdzie odbiorców.

Ta zasada powoduje, że biblioteki publiczne starają się kupować powieści Kraszewskiego dla placówek miejskich i wiejskich, a także dla punktów bibliotecznych<sup>9</sup>. W ten sposób stwarzają warunki dla rozwoju zainteresowania tym piśmiennictwem we wszystkich środowiskach.

Dla bibliotek publicznych obecność powieści Kraszewskiego w księgozbiorze jest warunkiem prawidłowego funkcjonowania placówki, nawet tej najmniejszej. Tworzone przez teoretyków bibliotekarstwa tzw. trzony księgozbiory, czyli minima treściowe powstających lub reorganizowanych bibliotek, zawierały co najmniej kilka powieści Kraszewskiego.

Nie znam badań księgozbiorów bibliotek oświatowych, w których ujawniono by nieobecność dzieł interesującego nas pisarza.

Mamy więc do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym. Utwory dlatego są kupowane, ponieważ budzą zainteresowanie. Z drugiej natomiast strony rozwój zainteresowań jest możliwy, ponieważ daje się stwierdzić stałą obecność książek tego pisarza w bibliotekach, stosunkowo często w punktach sprzedaży.

Kiedy patrzymy na listy najczęściej wydawanych książek Kraszewskiego, a także na statystykę obrazującą liczbę wydanych utworów innych pisarzy, to daje się odczytać wyraźna prawidłowość, sformułowana wyżej. Nakłady książek w poważnym stopniu pokrywają się z popularnością ich autorów. Dotyczy to oczywiście utworów pisarzy dawnych. Im wyższy nakład dzieł danego pisarza, tym wyższe miejsce na listach preferencyjnych. Odnosi się to także do poszczególnych utworów Kraszewskiego. Niewątpliwie najbardziej znana i przywoływana przez pamiętnikarzy i respondentów jest *Stara baśń*, w dalszej kolejności *Hrabina Cosel*, *Ulana* i *Chata za wsią*. Ta ostatnia powieść jakby traciła na popularności. Być może główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt niewznowienia jej przez wiele lat.

Powieści historyczne zdominowały wyraźnie w odbiorze społecznym cykl obyczajowy. Preferowane w latach pięćdziesiątych powieści obyczajowe obecnie cieszą się mniejszym powodzeniem. Zainteresowaniom historycznym sprzyja Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, która rozpoczęła nowy cykl książek Kraszewskiego zatytułowany *Dzieje Polski*, w którym pomieszczone zostają zarówno najpopularniejsze powieści wielokrotnie wznawiane, pozycje rzadko wydawane, jak i nieliczne, ale istniejące tytuły, które w wydaniu książkowym ukazały się po raz pierwszy. Zakłada się, że najbardziej popularne pozycje wydawane będą w nakładzie 100 tys. egzemplarzy, stwarza to dalsze możliwości nie tylko zaspokajania i utrwalania potrzeb czytelniczych, ale także rozszerzenia ich na nowe kręgi odbiorców.

Nieco mniejsze zainteresowanie budzi cykl obyczajowy wydawany głównie przez Wydawnictwo Literackie. Nawet bardzo popularna w latach

pięćdziesiątych *Ulana* ustąpiła miejsca powieściom historycznym. Podobne zmiany w recepcji czytelniczej można zaobserwować w przypadku *Historii kołka w płocie*.

Narodzin fenomenu czytelnictwa Kraszewskiego szukać należy moim zdaniem w pierwszym dziesięcioleciu po wyzwoleniu.

W dwudziestoleciu międzywojennym zainteresowanie twórczością pisarza jak gdyby zmniejszyło się. Stefan Żółkiewski, charakteryzując zainteresowanie czytelnicze w tym okresie, wśród najpopularniejszych pisarzy w ogóle Kraszewskiego nie wymienia<sup>10</sup>. Z innych analiz badacza wynika jednak, że utwory autora *Starej baśni* znajdowały się na listach książek wypożyczanych w różnych środowiskach społecznych<sup>11</sup>. Zawsze jednak było to tylko potwierdzenie istnienia w czytelnictwie powszechnym utworów tego pisarza, nic nie wskazywało natomiast na jego specjalne uprzywilejowanie przez czytelników.

Dwa charakterystyczne przykłady ilustrują to zjawisko. Wśród wypożyczeń w bibliotekach krakowskich w okresie międzywojennym utwory Kraszewskiego znalazły się dopiero na 22 pozycji<sup>12</sup>. Wyprzedzili go autorzy nie tylko dzieł klasycznych: Żeromski, Sienkiewicz i Prus, ale także pisarze powieści trywialnych, dziś już zapomnianych jak: J. Wasserman, E. Wallace, A. Marczyński, E. M. Dell.

Niemal symboliczne wyniki podaje badaczka życia kulturalnego młodzieży wiejskiej. Z dokumentów ZMW Wici wynika, że przed wojną w kołach wiciowych Kraszewskim się nie interesowano, jego utwory pojawiają się natomiast w czytelnictwie powojennym<sup>13</sup>.

Pewnym potwierdzeniem wzrostu zainteresowań twórczością Kraszewskiego po wojnie są analizy czytelnictwa młodzieży szkolnej. Wynika z nich, że bezpośrednio po wojnie, powieści tego pisarza — szczególnie wśród dziewcząt — cieszyły się zainteresowaniem, które w latach następnym nieznacznie nawet wzrastało<sup>14</sup>.

Wojna, okupacja, przemiany powojenne o charakterze rewolucyjnym w poważnym stopniu podważyły normy współżycia między ludźmi, zachwiały przyjęte zasady obowiązujące dotąd w poszczególnych grupach społecznych. Znaczny odsetek ludzi zaczął poszukiwać bardziej trwałych systemów wartości. Dało się to zaobserwować w procesie czytelniczym okresu okupacji, przede wszystkim we wzroście zainteresowań klasyką. Twórczość Kraszewskiego była mniej popularna niż Sienkiewicza, ale w kategoriach poszukiwanych wartości niczym się nie różniła. Dawala świadectwo ciągłości historycznej narodu, wskazywała na skomplikowane procesy, w których istniał nadrzędny ład.

Nie bez znaczenia dla ówczesnych zainteresowań piśmiennictwem tego pisarza był los narodu poddanego doświadczeniom politycznym i społecznym na niespotykaną dotychczas skalę. Dotyczyło to nie tylko ustroju

społecznego, ale także, a czasami przede wszystkim — miejsca człowieka na ziemi. Wielkie batalie o polskość ziem zachodnich prowadzone w skali makro znajdowały ujście w indywidualnych, subiektywnych poszukiwaniach, także poprzez lektury pisarzy obdarzonych autorytetem społecznym.

Trzecim ważnym czynnikiem stymulującym zainteresowania piśmiennictwem Kraszewskiego wydaje się poszukiwanie swego miejsca w historii przez ludzi wsi oraz jej wychodźców. Następował wówczas przyspieszony proces uhistorycznienia świadomości społecznej. Pisał na ten temat m. in. Józef Chałasiński: „Wojna i okupacja to jest bezpośrednio doświadczenie historyczne, w którym losy osobiste pamiętnikarzy tego pokolenia zespoliły się z losami całego narodu. W procesie formowania się samowiedzy historycznej zasadniczą rolę odgrywała szkoła, a wraz z nią piśmiennictwo, książka. Szczególne miejsce przypada tu literaturze pięknej”<sup>15</sup>. W procesie tym Kraszewski nie był pisarzem najpopularniejszym, ale stanowił jak gdyby zaplecze w realizacji najpowszechniejszych potrzeb czytelniczych.

Analizując procesy czytelnicze pierwszego powojennego okresu, zdajemy sobie sprawę z tego, że oddziaływanie książki było ograniczone. Złożyły się na to różnorodne przyczyny. Po pierwsze — zniszczenia wojenne, po drugie — przemieszczenia geograficzne i strukturalne, po trzecie — niedostosowanie instytucji książki do nowych potrzeb, wynikających z nowego systemu społecznego.

Istniały ogromne obszary, praktycznie cała wieś, ziemie zachodnie i północne, gdzie nie było żadnych zorganizowanych księgozbiorów. Każda znaleziona książka w takiej sytuacji stanowiła sukces dla poszukującego czytelnika. Każda lektura stawała się głębokim przeżyciem, które kształtowało świadomość ówczesnej młodzieży. Ta bowiem potrzebowała książki najbardziej, ona też najczęściej decydowała o atmosferze czytelniczej ówczesnych lat. Mniej mamy dokumentów dotyczących czytelnictwa dorosłych. W ówczesnych publikacjach spotyka się nawet twierdzenie, że książki czyta prawie wyłącznie młodzież<sup>16</sup>.

Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych zdaje się być dla popularności Kraszewskiego szczególnie ważna. Złożyło się na to wiele czynników. Po pierwsze, wskutek powstania sieci bibliotek publicznych w małych miasteczkach i na wsi stworzone zostały realne warunki dostępności tego pisarza dla potencjalnych czytelników. Przeprowadzone w roku 1956 badania nad zaopatrzeniem bibliotek publicznych wykazały, że nawet w małych bibliotekach znajdowało się 27 tytułów tego pisarza i że były to książki najintensywniej wykorzystywane przez czytelników<sup>17</sup>.

O zainteresowaniu bibliotek publicznych twórczością tego pisarza w połowie lat pięćdziesiątych świadczą zakupy w pierwszym okresie decentralizacji. Kupowano ukazujące się powieści Kraszewskiego do wszyst-



kich niemal bibliotek<sup>18</sup>. Jest to pośredni dowód na trafność kompletowania bibliotek publicznych powieściami Kraszewskiego w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Po drugie, nakłady książek tego pisarza były jak na owe czasy stosunkowo wysokie, a tytuły najpopularniejsze często wznawiano. Do roku 1955 wydano 233 tytuły w prawie 5 300 000 egzemplarzy. Pod względem liczby wydanych egzemplarzy Kraszewskiego wyprzedzali tylko Sienkiewicz i Prus<sup>19</sup>.

Po trzecie, literatura i książka cenione były w praktyce życia społecznego bardzo poważnie jako ważne narzędzia przekształcania ówczesnej świadomości. Świadczyły o tym nie tylko wypowiedzi przywódców i ich uczestnictwo w ważnych naradach i konferencjach literackich, ale przede wszystkim ogromne jak na ówczesne możliwości i potrzeby nakłady książek, faktyczna budowa od podstaw sieci bibliotek publicznych oraz księgarń państwowych. Literatura i książka stanowiły główny obiekt i narzędzie polityki kulturalnej państwa.

Po czwarte, surowe selekcje księgozbiorów publicznych dotyczące nie tylko literatury sensacyjno-kryminalnej, ale i rozrywkowej przyczyniły się do tego, że Kraszewski czytany był także przez zwolenników literatury trywialnej.

Po piąte, były to lata ogromnej ekspansji kulturowej młodzieży wiejskiej. Potrzeba poznawania świata pozachłopskiego była stosunkowo duża, a możliwości bardzo ograniczone. Książka była w dalszym ciągu trudnym, ale stosunkowo najprostszym sposobem obcowania z wartościami innej kultury. Uczestnictwo w życiu czytelniczym stwarzało namiastkę uczestnictwa w oficjalnym życiu kulturalnym całego narodu.

Sprzyjało temu poczuciu oficjalne uznanie dla wszelkiego typu zespołów kulturalnych skupionych wokół książki literackiej. Autorytet Kraszewskiego zaspokajał aspiracje zarówno władz, jak i samych uczestników wszelkich imprez czytelniczych, a także bezpośrednich organizatorów, którymi byli najczęściej nauczyciele.

Przesłanki te wystarczają do postawienia tezy, że ukształtowana w tym skomplikowanym okresie kulturowym aura wokół tego pisarza nobilitowała go w kręgach czytelniczych na klasyka naszej literatury.

Nobilitacja ta była dlatego istotna i trwała, że wyrastała z potrzeb pozainstytucjonalnych, chociaż nie naruszała norm narzucanych przez szkołę. Była to nobilitacja, czy raczej kanonizacja, mająca wszelkie cechy spontaniczności aprobowanej przez oficjalne i lokalne autorytety.

W różnych okresach poszczególne utwory włączone były do lektur szkolnych, głównie *Stara baśń* i *Ulana*. W praktyce życia szkolnego utwory Kraszewskiego były traktowane jako lektura uzupełniająca, a więc wprowadzenie ich do lektur „przerabianych” nie miało charakteru pow-

szechnego. Tym samym szkoła była sojusznikiem Kraszewskiego, który nie nosił na sobie piętna przykrego obowiązku.

### Próba interpretacji

Badania o charakterze socjologicznym pozwalają na sformułowanie pewnych zasad funkcjonowania piśmiennictwa Kraszewskiego we współczesnej kulturze.

1. Nie funkcjonuje ono lub też funkcjonuje w sposób utajony w czytelnictwie profesjonalnym. Przez sposób utajony rozumiem czytanie bez potrzeby manifestowania swoich lektur, a także przeżyć z nimi związanych. Lektury Kraszewskiego są niejako wymuszane przez konieczność poznania tego fragmentu tradycji literackich w trakcie studiów lub też w czasie wykonywania zawodu (filolog, historyk). Nie jest to jednak typ lektur, o których dyskutuje się w kręgach ludzi o podobnych zainteresowaniach. Mamy tu do czynienia ze świadomym obniżeniem prestiżu tego typu uczestnictwa w życiu literackim.

2. Szkoła w małym stopniu korzysta w tym wypadku z formalnego przymusu lekturowego, chociaż wielu nauczycieli posługuje się zaleceniem, aby zapoznać młodzież z wybranymi dziełami lub fragmentami dzieł tego pisarza. Wydaje się, że jest to typowy przykład piśmiennictwa, do którego odbioru przygotowuje szkoła, szczególnie podstawowa i zasadnicza. Piśmiennictwo literackie traktuje się tu przede wszystkim jako źródło poznania epoki, środowiska, innych, dawnych stosunków.

Możemy więc raczej mówić o przygotowaniu przez szkołę, do kanonicznego odbioru dzieł Kraszewskiego, chociaż sam system oficjalnego oddziaływania szkoły na czytelnictwo tego pisarza jest bardzo mały, a w niektórych okresach i w wielu szkołach prawie zupełnie nie dostrzegany.

3. Decydującym sposobem czytania i upowszechniania Kraszewskiego jest nurt czytelnictwa popularnego zrodzony i utrwalony w kulturze ludowej ostatniego sześćdziesięciolecia. W nurcie tym czytelnik traktuje dzieło literackie podobnie jak każdy inny przekaz drukowany, to znaczy jako źródło poznania rzeczywistości przedstawianej, w tym wypadku rzeczywistości historycznej. Ponadto, w tym typie odbioru pewną rolę pełni szkoła wskazując, jakie utwory zasługują na uwagę odbiorcy, ale nie funkcjonują w tym odbiorze kryteria artystyczności czy literackości obowiązujące zarówno w szkole, jak i w kręgach profesjonalnych. Dobór dzieł do czytania narzucany jest przez pozaprofesjonalną kulturę czytelniczą.

4. Piśmiennictwo Kraszewskiego funkcjonuje także w czytelnictwie

trywialnym, określanym także czytelnictwem czasu wolnego. Temu sposobowi odbioru sprzyja fakt, że powieści tego pisarza są powszechnie dostępne. Dla ludzi ze środowisk oddalonych od ośrodków nasyconych instytucjami kultury lub też ze względów psychicznych nastawionych przede wszystkim na spokój i intymność piśmiennictwo Kraszewskiego spełnia funkcje zastępcze, nie tylko zapełnia czas wolny, ale projektuje także przeżycia, które są odbiorcy niezbędne i tylko takie, które on zdolny jest zaakceptować.

Piśmiennictwo to, w szczególności historyczne, może być i jest odczytywane także jako stała potrzeba obcowania z życiem innych klas i środowisk, może to być ten sam typ przeżyć, jakie dają seriale z życia „klas próżniaczych”. Historyczny cykl może być traktowany jako wielki serial.

Stosunkowo rzadko ujawniany w badaniach socjologicznych sposób recepcji profesjonalnej i kanonicznej nie oznacza, że zachodzi ona bardzo rzadko. Świadome lub nieświadome utajenie realizacji tego typu recepcji wynika przede wszystkim z pewnej konwencji literaturoznawczej, w której pisze się o twórczości Kraszewskiego. Piśmiennictwo to traktuje się w kategoriach bardziej dydaktyczno-poznawczych niż artystycznych. Jeżeli nawet pojawiają się próby innego odczytania, nie mają one większego wpływu na kulturę literacką.

Jednocześnie, niejako obok stanowiska literaturoznawców, piśmiennictwo to wywiera znaczny wpływ na kulturę współczesną przez swe wieloaspektowe wtargnięcie w system semiotyczny współczesnej kultury. Pewne utwory tego pisarza stały się jak gdyby symbolami pewnych wartości kulturowych i bez znajomości tych znaczeń oraz znaków trudno jest poruszać się w systemie wartości naszej kultury.

Takich symbolicznych znaków jest bardzo dużo. Można przytoczyć chociażby *Starą baśń*, która bardziej ukształtowała wizję Polski przedhistorycznej niż dzieła naukowe, z muzeami włącznie. Bardzo trudno jest profesjonalście rozważać problemy związane z tym okresem rozwoju naszego społeczeństwa bez znajomości *Starej baśni* także wtedy, kiedy interesuje się świadomością współczesnego społeczeństwa.

Wydaje się, że podobne spostrzeżenia można byłoby sformułować w stosunku do całej epoki Polski Piastów. Co prawda wiedza społeczna wzbogacona jest w tym wypadku przez podręczniki szkolne, piśmiennictwo Karola Bunscha i Pawła Jasienicy, nie znaczy to wcale, że kreacje Kraszewskiego zostały zepchnięte na margines.

Nie tylko zresztą dzieła historyczne Kraszewskiego weszły na stałe do kultury polskiej. Takie powieści, jak *Ulana*, *Chata za wsią* czy *Latarnia czarnoksiężska* stały się trwałymi znakami semiotycznymi, bez rozpoznawania których trudno jest mówić o profesjonalnej recepcji literatury polskiej. Specyficzne miejsce zajmuje piśmiennictwo Kraszewskiego w

czytelnictwie popularnym. Jak już napisałem wcześniej, wywodzi się ono wprost z czytelnictwa literatury pięknej charakterystycznego dla kultury ludowej.

Książka i literatura, wchodząc do kultury chłopskiej, traktowana była przede wszystkim jako źródło poznania kultury pozachłopskiej, a także, co w wypadku piśmiennictwa Kraszewskiego jest szczególnie ważne, jako narzędzie kształtowania swojej samowiedzy historycznej. Bez względu na stopień wtajemniczenia w arkana dzieł pisanych literaturę traktuje się jako zapis historyczny. Bardzo znamienne jest sformułowanie W. I. Thomasa i F. Znanieckiego, którzy badali świadomość chłopów polskich na początku naszego wieku i którzy podkreślali zainteresowanie chłopów „życiem innych klas i innych narodów”, a także opowieściami przynoszonymi wprost przez ludzi z zewnątrz danej kultury:

„Wydarzenia w świecie politycznym i religijnym, nadzwyczajne społeczne wypadki poza daną zbiorowością ludzką, cuda natury i w dziedzinie przemysłu, rozmaitość sposobów życia były i nadal są głównym przedmiotem zainteresowania. Ludzie chętnie słuchają utworów powieściowych, ale zainteresowanie nimi wydaje się zazwyczaj dużo mniej żywe. Traktują je jako historię prawdziwą, ale dotyczącą faktów dawno minionych, a zatem mniej interesujących niż te, które nadal są rzeczywiste lub choćby tylko ich następstwa. Kiedy fikcyjność powieści zostaje dostrzeżona, wówczas to zainteresowanie zwykle mija. Chłop chce wiedzieć tylko o rzeczywistości”<sup>20</sup>.

Powszechna znajomość nauki czytania zmieniła sposób recepcji literatury pięknej także w środowisku wiejskim, wydaje się jednak, że nie zmieniły się zasadniczo normy potrzeb kulturowych ludzi pozostających w sferze kultury chłopskiej; moim zdaniem można by je przenieść także na całą kulturę plebejską. Literatura traktowana jest w dalszym ciągu przede wszystkim jako źródło poznania. Zastępuje szkołę i inne oficjalne instytucje wprowadzające jednostki w kulturę oficjalną.

Trudno byłoby jednoznacznie ocenić brak w lekturach młodzieży wieśniaczej powieści Kraszewskiego<sup>21</sup>, czy jest to tylko wynik ideowego wyboru treści — jak interpretuje to badacz, czy też niedostatecznej dostępności dzieł Kraszewskiego w ówczesnych placówkach bibliotecznych? Być może jest to cecha czytelnictwa młodzieżowego: w różnych okresach powtarza się sformułowanie, że twórczość Kraszewskiego to lektura przede wszystkim ludzi starszych.

Jednakże zarówno w *Pamiętnikach chłopów* (wyd. 1935 - 1936), jak i w *Młodym pokoleniu chłopów* J. Chałasińskiego (wyd. 1938) pojawiają się wrażenia z lektur powieści Kraszewskiego właśnie w aspekcie poznawania historii. Literatura miała dostarczyć wiedzy pozwalającej tworzyć własną, pozaoficjalną historię narodu, w tym także historię klasy. W tym duchu wychowało się całe pokolenie związane z ruchem młodowiejskim, w tym celu czytany był Kraszewski w okresie powojennym.

Czytelnictwo współczesne w istotny sposób różni się od międzywojennego, w małym stopniu stanowi ono narzędzie samoedukacji zastępczej. Powszechność, a także obowiązkowość nauczania szkolnego, przesuwają sferę obowiązku poznania historii narodu. Kraszewski w okresie młodości jest potrzebny tylko tym, którym nakazał nauczyciel lub też jednostkom bardziej samodzielnie traktującym swoją edukację. W istotny sposób zmieniła się także sytuacja młodzieży chłopskiej. Nie istnieje problem zdobycia ziemi i pracy, istnieje natomiast problem świadomego wyboru zawodu rolnika. Potrzeby ideowego traktowania czytelnictwa zeszły jak gdyby na dalszy plan lub też prawie zupełnie zagięły.

Piśmiennictwo Kraszewskiego pozostało jednak ważnym elementem edukacji kulturowej przede wszystkim dla tych, którzy nie mają w dostateczny sposób opanowanej wiedzy historycznej o własnym kraju, lub też nie satysfakcjonuje ich wiedza oficjalna, schematyczna, emocjonalnie indyferentna, którzy pragną zrozumieć nie tyle mechanizmy, ile zachowania ludzi w tej historii, ich sposoby myślenia, reagowania, zabawy i pracy. Innymi słowy chcą poznawać historię poprzez poznanie bohaterów, wokół ich działań i zachowań porządkują sobie ważne i mniej ważne wydarzenia historyczne. Jest to tworzenie własnej, indywidualnej historii własnego narodu, a także historii innych krajów<sup>22</sup>.

W badaniach nad recepcją *Stu diabłów* Kraszewskiego oraz *Dżumy* Camusa Bogusław Sułkowski analizował odbiór tych dwu utworów przez robotników i inteligentów łódzkich. Dla moich refleksji badania mają aspekt dodatkowy, robotnicy łódzcy w ogromnej większości wywodzą się wprost z kultury chłopskiej co rzutowało w sposób istotny na odbiór *Stu diabłów*. Ujawnione wyniki wskazują jednoznacznie, że robotnicy nie czytają według norm przyjmowanych przez kręgi profesjonalne (literaturoznawcze).

Sułkowski ukazuje bardzo wyraźnie różnice, jakie istnieją między czytelnictwem inteligencji, szczególnie humanistycznej, a sposobem czytania robotników. Dotyczy to także odbioru *Stu diabłów* oraz *Dżumy*. W rozprawie Sułkowskiego nie ujawniły się, bo z perspektywy literaturoznawczej, którą przyjął badacz, ujawnić się nie mogły, wartości poznawczo-historyczne *Stu diabłów*, czyli te aspekty percepcji Kraszewskiego, które stanowią istotę jego czytelnictwa.

Przez bardzo wielu czytelników twórczość Kraszewskiego jest także traktowana jako specyficzny przewodnik po różnych sferach naszej historii i kultury. Wartości tych brak w podręcznikach i opracowaniach, nie dostrzega ich tzw. nauka oficjalna. W przywołanej książce Sułkowskiego zawarte są także obserwacje i wnioski, które odnoszą się wprost do podjętego tematu. Mianowicie motywy czytelnictwa decydujące o trywialnej recepcji piśmiennictwa Kraszewskiego, a więc pasjonowanie się

samą tylko przygodą bohaterów. Sułkowski cytuje znamiennej opinię: „Czyta się od dechy do dechy”<sup>23</sup>.

Z tym typem czytelnictwa można spotkać się przede wszystkim w lekturach ludzi młodych, dla których bardzo często wzorzec stanowią powieści przygodowe lub sensacyjne. Podobne sformułowania spotkałem przy analizie cytowanej na początku ankiety „Nowej Wsi”. W tym typie recepcji świat kreowany przez Kraszewskiego jest pełen zabaw i przygód, barwny, emocjonujący, pozwalający zapomnieć o kłopotach dnia codziennego. Ucieczka od rzeczywistości nie zawsze ma sens poznawczy. Przede wszystkim jest to świat utopii, w którym bohaterowie są szlachetni, zachowują się w stosunku do kobiet jak dżentelmeni, są delikatni, mówią pięknie o miłości itp.

Jest to także wyraz tęsknoty za wartościami stabilnymi, za ładem społecznym, jasnymi kryteriami zachowań i dążeń ludzkich, za czasami, kiedy życie było proste i uporządkowane.

Powstaje pytanie, na które nie ma prostej odpowiedzi: dlaczego we wszystkich badaniach prowadzonych w różnych okresach powtarza się opinia, że jest to lektura ludzi starszych?

Decydującym czynnikiem zdaje się być tu sposób kreowania świata, nie zaś jakaś specyficzna sytuacja kulturowa, w której prowadzone były badania. Przez kreację świata przedstawionego rozumiem tu nadrzędną ideę, która wyraża się w racjonalnym porządku ludzkich poczynań, wyraźnym rozdzieleniu dobra i zła, przy jednoczesnym dostrzeganiu konfliktowości naszej historii. Ponadto istotnym czynnikiem wartościującym poczynania bohaterów jest obrona interesów społecznych, zawsze patriotycznych.

Poszukując uzasadnień czytelniczych wyborów piśmiennictwa Kraszewskiego, nie mam na celu wartościowania tego zjawiska. Staram się jedynie znaleźć kryteria, za pomocą których można byłoby sięgnąć głębiej w badaniach procesów kulturowych związanych z czytelnictwem inspirowanym przez jego piśmiennictwo.

Wszystko, co zostało napisane, wynika z badań prowadzonych w innych celach. Wydaje się jedna, że fenomen czytelnictwa Kraszewskiego zasługuje na odrębne, pogłębione badania. Wskazują na to zarówno wyniki badań ilustrujące skalę zainteresowań tym piśmiennictwem, jak i często pochopne oceny, szczególnie niektórych publicystów, o uwsteczniającej funkcji tego typu procesów czytelniczych, sugerujące, że literatura ta kształtuje naszą świadomość według wzorów myślenia kategoriami XIX-wiecznymi.

## Przypisy

- <sup>1</sup> E. E. Wnuk-Lipiński, *Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych*, Warszawa 1975, s. 71.
- <sup>2</sup> A. Pawełczyńska, *Studia nad czytelnictwem*. Warszawa 1969, s. 119.
- <sup>3</sup> A. Pawełczyńska, *op. cit.*, s. 119.
- <sup>4</sup> E. E. Wnuk-Lipiński, *op. cit.*, s. 86.
- <sup>5</sup> *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*. Warszawa 1971, s. 193; K. Wolff, *Książka w życiu współczesnej młodzieży wiejskiej*, s. 212 (Rozprawa doktorska w druku); A. Przecławski, *Młody czytelnik i współczesność*. Warszawa 1966, s. 43.
- <sup>6</sup> I. Lepalczyk, *Problemy czytelnictwa uczniów szkół średnich*. Warszawa 1965.
- <sup>7</sup> E. E. Wnuk-Lipiński, *op. cit.*, s. 81; K. Wolff, *op. cit.*, s. 310.
- <sup>8</sup> J. Ankudowicz, *Książka w kulturze uprzemysławianego ośrodka lokalnego*. Warszawa 1977, s. 210; *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*, s. 186; K. Kraśniewska, B. Wilska, *Księgozbiór i czytelnicy Biblioteki Bałuckiej*. Warszawa 1964, s. 55.
- <sup>9</sup> S. Siekierski, W. Adamiec, J. Ankudowicz, *Uzupełnienia i wykorzystanie zbiorów bibliotek publicznych w latach 1968 - 1972*. Warszawa 1974, s. 43.
- <sup>10</sup> S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918 - 1932*. Wrocław 1973, s. 371 - 375.
- <sup>11</sup> Tamże, s. 394, 397.
- <sup>12</sup> M. Ziomek, *Czytelnictwo powieści. Najlubiejsi pisarze, najpoczytniejsze książki*. Kraków 1931, s. 9 - 10.
- <sup>13</sup> S. Jarecka-Kimłowska, *Związek Młodzieży Wiejskiej Wici 1944 - 1948*. Warszawa 1972, s. 161.
- <sup>14</sup> I. Lepalczyk, *op. cit.*, s. 103.
- <sup>15</sup> J. Chałasiński, *Wstęp w: Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*. Warszawa 1964, t. 1, s. 15.
- <sup>16</sup> *Badania czytelnictwa*. Warszawa 1948.
- <sup>17</sup> *Wykaz książek z literatury pięknej*. Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Druk ulotny. Nie zachowały się wyniki ówczesnych badań, ale jako ich współwykonawca mogę stwierdzić, że powieści Kraszewskiego należały według bibliotekarzy do najczęściej wykorzystywanych i w bibliotekach najbardziej pożądanych.
- <sup>18</sup> S. Siekierski, *Analiza zakupu i wykorzystania książek w bibliotekach powojskowych w latach 1957/1988*. Warszawa 1968, s. 12 - 13.
- <sup>19</sup> *Ruch wydawniczy w liczbach*. 1962. Warszawa 1963, s. 35.
- <sup>20</sup> W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa 1976, t. 1, s. 233.
- <sup>21</sup> S. Żółkiewski, *op. cit.*
- <sup>22</sup> B. Sułkowski, *Powieść i czytelnicy*. Warszawa 1972, s. 186.
- <sup>23</sup> B. Sułkowski, *op. cit.*, s. 115.